NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego“ poświęcony sprawom oświatowym kulturalnym i literackim.

Nr. 26 | Wąbrzeźno, dnia 28 czerwca 1930 r. | Rok 8

Ewangelja

św. Łukasza rozdz. 15, wiersz 1—10.

Onego czasu przybliżali się do Jezusa celnicy i grzesznicy, aby Go słuchali. I szemrali Faryzeuszowie i doktorowie, mówiąc: iż Ten przyjmuje grzeszniki i jada z nimi. I rzekł do nich to podobieństwo, mówiąc: Który z was człowiek, co ma sto owiec, a jeśliby stracił jednę z nich, iżali nie zostawuje dziewięćdziesiąt i dziewięciu na puszczy, a idzie za oną, co zginęła, aż ją najdzie? A gdy ją najdzie, kładzie na ramiona swe, radując się. A przyszedłszy do domu, zwoływa przyjaciół i sąsiadów, mówiąc im: Radujcie się ze mną, iżem znalazł owcę moją, która była zginęła. Powiadam wam, żeć tak będzie radość w niebie nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym, niż nad dziewięćdziesiąt i dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują pokuty. Albo która niewiasta, mając dziesięć drachm, jeśliżby straciła drachmę jednę, iżali nie zapala świecy i wymiata domu i szuka z pilnością, ażeby znalazła? A gdy najdzie, zwoływa przyjaciółek i sąsiadek, mówiąc: Radujcie się ze mną, bom znalazła drachmę, którąm była straciła. Tak, powiadam wam, radość będzie przed Anioły Bożymi nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym.

Nauka

Co spowodowało grzeszników do zbliżenia się do Pana Jezusa?

Łagodność, wyrozumiałość i dobroć, którą okazywał w przejmowaniu skorych do pokuty grzeszników. Idź za ich przykładem i ty czytelniku, zbliż się do Jezusa z pokorą i ufnością i bądź pewny, że znajdziesz u Niego łaskę i przebaczenie, choćbyś był największym grzesznikiem.

Co znaczy przypowieść Chrystusowa o zbłąkanej owcy i zgubionym groszu?

Pan Jezus pragnie przez to wyrazić: 1. Swą pochopność do zbawienia grzeszników, jako też radość, jaką sprawia Jemu i wszystkim niebianom nawrócenie choćby jednego tylko grzesznika. 2. Faryzeuszom zaś, którzy w swej pysze i zarozumiałości stronili od jawnogrzeszników i szemrali na dobrotliwość Chrystusa, pragnie udowodnić, że grzesznik jest rzeczywiście człowiekiem nieszczęśliwym i zasługuje raczej na politowanie, aniżeli na gniew nasz.

Czemu Aniołowie cieszą się więcej z jednego grzesznika czyniącego pokutę aniżeli z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych?

1. Gdyż tacy grzesznicy zajmą miejsce upadłych Aniołów. 2. Usprawiedliwiony grzesznik staje się podobnym Aniołom. 3. Sam Bóg raduje się z nawrócenia tych, którzy przedtem grzęźli w grzechach. 4. Gdyż Aniołowie widzą, że spełniła się ich modlitwa o nawrócenie grzeszników. Święty Bernard pisze, że „łzy pokutujących są winem dla Aniołów“. 5. Wreszcie (mówi święty Grzegorz) prawdziwi pokutnicy przewyższają czasami w gorliwości cnotliwych i niewinnych.

SANKI NAPOLEONA.

W ostatnich dniach zakończony został wreszcie spór, ciągnący się uporczywie od szeregu lat pomiędzy dyrekcją słynnego Muzeum Narodowego w Paryżu, a zarządem dóbr ordynacji Geiersberg w Czechosłowacji. Przedmiot sporu stanowiły historyczne sanki, na których Napoleon odbył w roku 1812 podróż powrotną z Rosji po klęsce pod Moskwą. Sanki te, pozostawione przez niedobitki armji napoleońskiej w Dreźnie w pałacu niejakiego hrabiego Marceliniego, dostały się „prawem kaduka“ w jego posiadanie, przyczem Marcelini swoje prawo do uważania ich za swoją własność oparł na jakiemś „odszkodowaniu“, należącem mu się rzekomo za kwaterunek wojsk w jego domu. W jakiś czas potem Marcelini ofiarował historyczne sanie w prezencie ślubnym swemu synowi z okazji małżeństwa tegoż z hrabianką Cavriani, panią na ordynacji Geiersberg. Drogą spadku przechodziła pamiątka po Napoleonie w ręce następnych kolejnych właścicieli ordynacji, przeciw którym paryskie Muzeum Narodowe wytoczyło wreszcie proces o zwrot, który ostatecznie po wielu latach wygrało.






Cztery modele pięknych sukien letnich perkalikowych, demonstrowanych przez panie z towarzystwa na Balu Koła Polek w Warszawi



Igraszki na plaży.

Niczem Aida, akt II.

W Addis Abeba, stolicy Abisynji, odbył się tryumfalny pochód wojsk cesarskich, które powróciły ze zwycięskiej wyprawy przeciw zbuntowanym plemionom, zamieszkującym północną Abisynję. Pochód ten swoją malowniczością przypomniał drugi akt Aidy, różniąc się chyba tylko ilością wojska, przed cesarzem bowiem i jego dworem przemaszerowało około 30 tysięcy wojowników, potrząsając trofeami wojennemi i prowadząc licznych jeńców. Pomiędzy jeńcami z kamieniami u szyi szli obaj bracia wodza powstańców Gugsa Olie, oraz jego doradcy. (v

NAJPRAKTYCZNIEJSZY PRZEPIS NA... MĘŻA

Wziąć kapuścianą głowę, poszatkować, wbić do niej dwie kopy zapatrywań kobiecych. (Zapatrywania mogą być różne zależy to wyłącznie do gustu gospodyni. muszą być jednak świeże i w dobrym gatunku).

To wszystko zostawić na dziesięć minut. następnie gotować. dosypując stopniowo. dwadzieścia uncji lelum polelum. funt sproszkowanej pobłażliwości i można też — lecz się nie musi — wlać pół kwarty wyciągu z drzewa safandułowego.

Mieszaninę odstawić na jakiś czas. a następnie dodać — ciągle mieszając — (baczną uwagę należy zwrócić przy mieszaniu, często bowiem zachodzi przypadek przypalenia, a wtedy mąż jest zgorzkniały i nie do użycia) — dość dużo jakiejś wysoko notowanej waluty. Waluty nie należy żałować, jeżeli się chce, by mąż był smakowity.

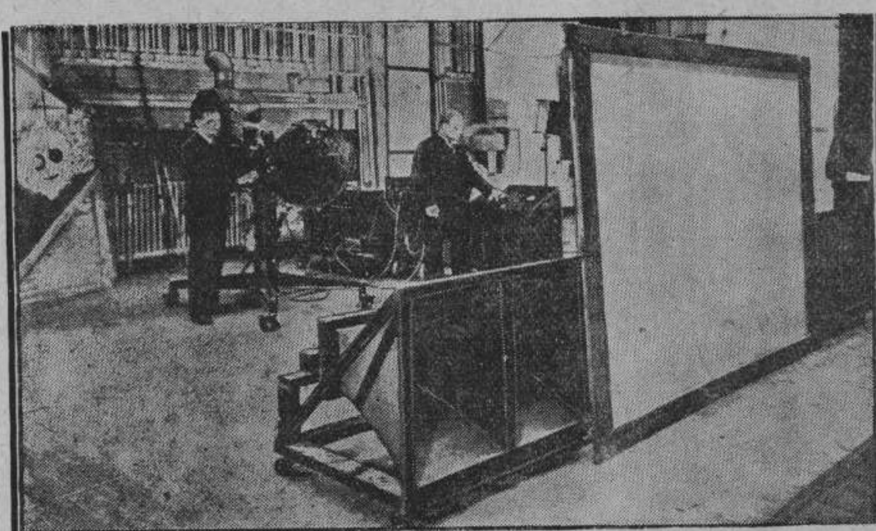
Skoro mąż jest gotowy, wlać go w jakąś ładną formę, nakryć pantoflem małżeńskim i czekać do ostygnięcia.

Po wystudzeniu należy koniecznie pokryć męża grubą warstwą elegancji. dobrego wychowania i obycia towarzyskiego — smaku to nie zmieni, ale wpłynie na wygląd zewnętrzny.

Męża takiego a la Popychadło podaje się o każdej porze dnia i zawsze chętnie zostaje skonsumowany. szczególnie delektują się nim wytrawne. młode — smakoszyce. (v



PRZY KĄPIELI.
W ucieczce przed palącemi promieniami słońca, stado bawołów rumuńskich szuka ochłody w falach rzeki.



KINO NA ODLEGŁOŚĆ W AMERYCE.
Dotychczasowe małe kinoradjowe obrazki dzięki wynalazkowi profesora Aleksandersona (którego widzimy na zdjęciu przy swym aparacie) ustąpiły miejsca obrazom kinowym normalnej wielkości, wysyłanym w świat przez stacje radjowe.



PROF. ALBERT EINSTEIN,
słynny uczony niemiecki, przed mikrofonem radja.

CIEKAWA PRÓBA

Znakomity skrzypek chicagoskiej orkiestry symfonicznej. Jack Gordon, uczynił ciekawe doświadczenie, chcąc się przekonać. czy publiczność amerykańska istotnie jest zamiłowana w muzyce. czy też uczęszcza na koncerty jedynie pod wpływem snobizmu. dla usłyszenia. sławnych artystów.

Gordon przebrał się za żebraka, włożył czarne okulary i stanąwszy na placu przed gmachem bibljoteki publicznej, zaczął grać na swym bezcennym Stradivariusie.

W przeciągu 30 minut Gordon miał swój zniszczony kapelusz napełniony datkami. wynoszącemi blizko 6 dolarów i z trudem przyszło mu przedrzeć się przez tłum otaczających go z podziwem słuchaczów.

Gordon ogłosił w pismach sprawozdanie ze swojej próby, oświadczając. że przekonał się o rzetelnem zamiłowaniu publiczności amerykańskiej do muzyki. (v



PO PRZEWROCIE W RUMUNJI.
Król rumuński Karol składa przysięgę przed Zgromadzeniem Narodowem.

PRZED UROCZYSTOŚCIAMI w ISLANDJI.
W dniach 26-go i 27-go czerwca Islandja święci uroczyście 1000-lecie założenia swego parlamentu tzw. Altingu. Zdjęcie nasze przedstawia grupkę turystów na tle prześlicznego krajobrazu islandskiego.





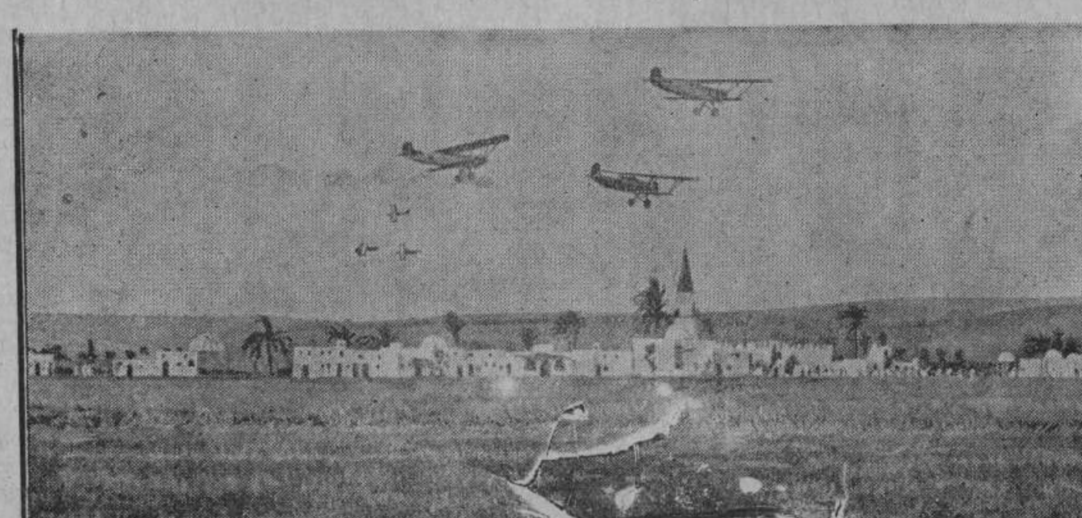
PRZED UROCZYSTOŚCIAMI w ISLANDJI.
Dziewczęta islandskie (narzeczona i młode dziewczę) w swych pięknych strojach narodowych.

CUDOWNA GROTA W LOURDES
jest miejscem licznych pielgrzymek i cudownych uzdrowień.





Zwołanie soboru prawosławnego. Metropolita Dyonizy i przedstawiciele rządu na uroczystem nabożeństwie w cerkwi w Warszawie na Pradze.



MANEWRY WŁOSKIEJ FLOTY NAPOWIETRZNEJ
odbyły się w Zielone Świątki przed królem, Musolinim i blisko stotysięczną rzeszą widzów. Kulminacyjnym punktem manewrów było zbombardowanie zbudowanej na lotnisku arabskiej wioski.



Odjazd z Londynu angielskiej pielgrzymki do Lourdes.



PASTERZ I OWCE.
U stóp góry Synaj od wieków nic się nie zmieniło.

Ilu duchownych liczy Polska? Osób stanu duchownego wyznań chrześcijańskich mamy w Polsce 17.616 osób. Z liczby tej olbrzymią większość przypada na wyznanie katolickie, a więc obrządek łaciński — 11.602, obrządek grecki (unici) 2.832 i obrządek ormiański 65. Duchownych prawosławnych liczy Polska 2.943.

Duchowieństwo katolickie w Polsce pod względem hierarchji dzieli się w sposób następujący: arcybiskupów i biskupów (w tem 2 kardynałów) 46, — członków kapitul 357, proboszczów 6.619, rektorów kościołów filjalnych 6.354, wikarjuszy 2.859 alumnów 28.322 i zakonników 648.

Pozatem w konsystorzach pracuje 155 urzędników stanu duchownego, księży profesorów w seminarjach i na wydziałach teologicznych wykłada 229. (v

MADAME LUBESCU.

Sprawozdawca londyńskiego „Daily Mail" ze Szwecji, miał sposobność, przed kilku dniami, wywiadu z panią Lubescu, do niedawna urzędową przyjaciółką najnowszego w Europie króla, czyli Karola II rumuńskiego. Pani Lubescu gościła przez pewien czas w miejscowości Vitznau, niedaleko Lucerny, gdzieteż korespondent miał sposobność z nią rozmawiać. Najpierw, jak mówi, zrobiła nań silne wrażenie, jako uroda, w charakterze nieco orjentalnym. Na wstępie wyraziła nie zbyt pochlebne dla nagabującego ją korespondenta zapatrywanie, że:

— Jako kobieta, nie mająca nic z polityką wspólnego, a przytem nie posiadająca jasno określonej pozycji towarzyskiej, proszę przedewszystkiem, żeby mi dano święty spokój.

Po takiem dictum, wsiadła pani Lupescu do samochodu, z p. J. Dimitrescu, sekretarzem prywatnym króla Karola i z jego małżonką i pojechała w stronę Zurychu. Późno w noc powrócił samochód do Vitznau, ale już bez pani Lupescu. Korespondent dowiedział się jednak, że pani L. zamirza udać się do Bukaresztu, gdzie zamierza nadal przyjaźnić się z dawnym przyjacielem. Później dowiaduje się tenże korespondent, że z Monachjum udała się p. L. do Widnia, a zstamtąd chce powrócić do Bukaresztu. Od granicy Rumunji towarzyszyć mają pani L. dwaj oficerowie rumuńscy: pułk. Prekup i major Paszkaso, którzy, z polecenia króla, strzedz ją będą przed wszelkiemi możliwemi nieprzyjemnościami. Pani Lupescu podróżuje pod nazwiskiem przybranem, a zawsze w towarzystwie sekretarza, pana Dmitrescu.

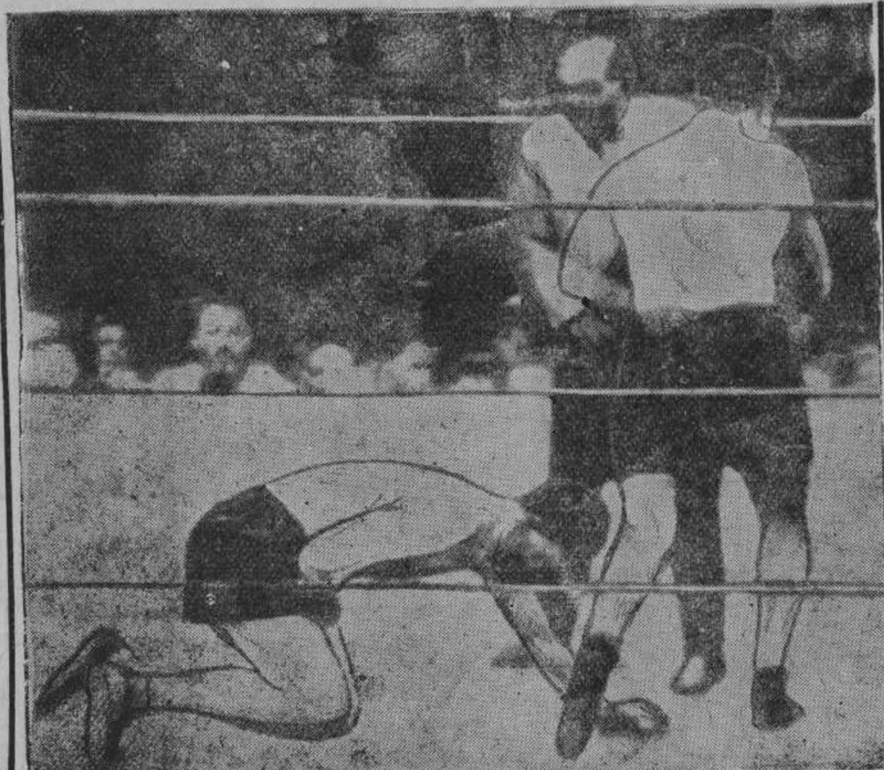
Tyle dowiedział się korespondent „Daily Mail". Wberw temu wszystkiemu, legacja rumuńska w Paryżu twierdzi urzędowo, że pani Lupescu znajduje się dotychczas w Szwajcarji. (a



KRÓLOWA RUMUŃSKA HELENA
za pośrednictwem greckiej królowej - matki Elżbiety i rumuńskiej Marji pojednała się z królem Karolem. Widzimy ją tu wraz z następcą tronu Michałem.



Zjazd burmistrzów woj. pomorskiego. Gdynia 31. maja 1930 r.

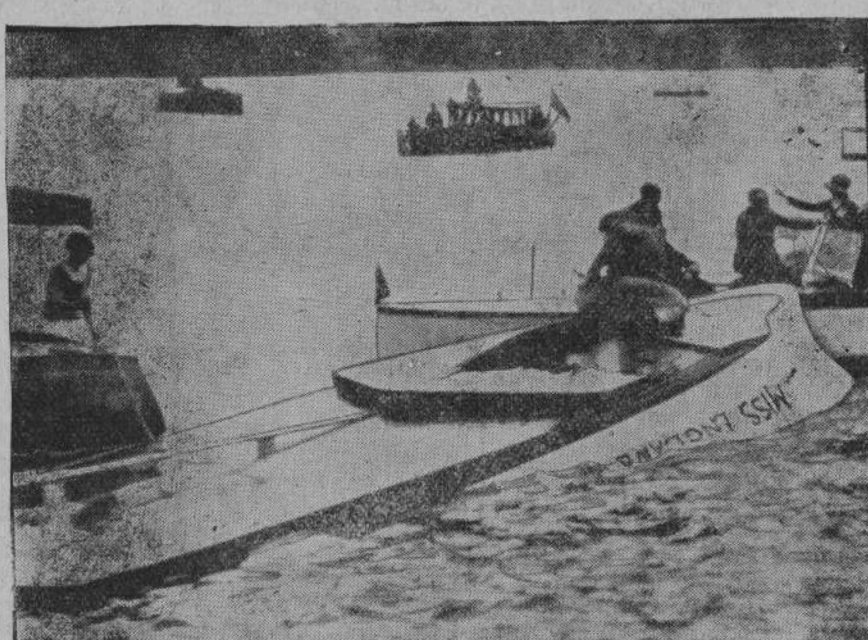


SCHMELING MISTRZEM ŚWIATA W BOKSIE.

Ciekawe zdjęcie z walki o] mistrzostwo świata pomiędzy Schmelingem a Sharkeyem. Schmeling leży na deskach ringu, trzymając się ręką za miejsce, gdzie otrzymał fatalny cios, który spowodował dyskwalifikację Sharkeya.



Schmeling podczas treningu, który przeprowadzał w miejscowości Endecott pod Nowym Jorkiem





Śmierć zwycięzcy.

Na jeziorze Windermere pod Nowym Jorkien. wydarzyła się straszna katastrofa, której ofiarą padł znany automobilsta angielski Seegrave. Podczas oficjalnych prób szybkości 4.000-konnej motorówki „Miss England 2" łódź przewróciła się i zniknęła pod falami. W chwili katastrofy szybkość łodzi motorowej przekraczała 200 km, na godzinę. Z wody wydobyto majora Seegrave z połamanemi nogami i żebrami. W kilkadziesiąt minut po kastrofie Seegrave zmarł. Ofiarą katastrofy padł również mechanik fabryki Rolls-Royce, który utonął, oraz pomocnik mechanika, któy jest ciężko ranny. W przeddzień zawodów mjr. Seegrave oświadczył dziennikarzom, iż jazda na 4.000-konnej motorówce da się porównać z akrobacją cyrkową i grozi większemi niebezpieczeństwami, niż próby szybkości samochodów, urządzane na plażach. (q

HUMOR



„Doradź mi, co mam zrobić. Posiadam 2 adoratorów — jeden jest biedny i tego kocham, drugi zaś bogaty ale tego nie znoszę".

„Każ przemówić swemu sercu. Marysiu. Wyjdź za tego, którego kochasz, a drugiego — przedstaw mi". (v

(„Everybodys Wekly")

×

Czy pozwala?

— Na szczytach wysokich gór śnieg leży zimą i latem.

— Tatusiu czy policja na to pozwala?

*

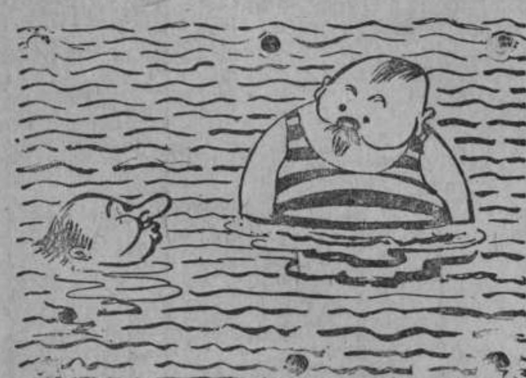
Dom

— Ten budynek jest moją własnością.

— Hm. A cóż to właściwie za budynek?

— To jeszcze nie ustalone: jeśli znajdę lokatora to będzie to willa a jeśli nie znajdę wynajmę go na garaż.

×



„To było naprawdę heroiczne — skoczyć z takiej wysokości do wody, żeby ratować tonącego".

„Niema o czem wspominać! Gdybym tylko wiedział, kto właściwie mnie zepchnął!" (v

(„Berlingske Tidende")

Wyjście.

— Jak tam z zaległem komornem? — pyta gospodyni swego sublokatora akademika.

— Kiepsko. Ale wie pani co? Jako gwarancję może mi pani podwyższyć czynsz na przyszły miesiąc.

*

Zamiast kąpieli.

Dozorca więzienny do aresztanta.

— Naprzód, do kąpieli

— Aj waj, z wodą?

— Naturalnie.

— A nie możnaby odkurzaczem?

*

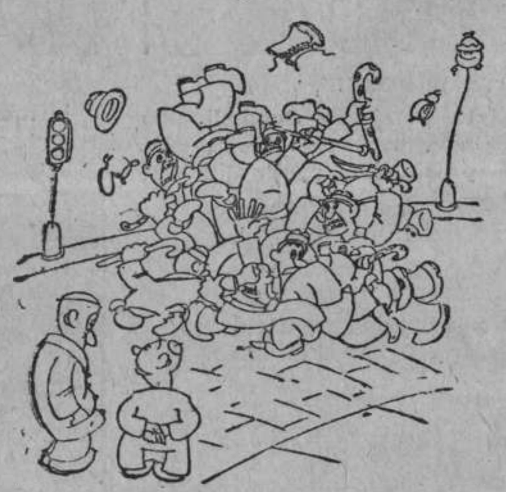
U lekarza.

— Panie doktorze, proszę powiedzieć, co mi właściwie brakuje, ale po polsku, nie po łacinie, abym rozumiał.

— Za dobrze pan żyje i tyle. Jest pan żarłokiem, pijakiem, leniuchem. Rozumie pan?

— Tak, rozumiem. A teraz proszę mi to powiedzieć po łacinę, abym mógł powtórzyć żonie

×



„Czy niema gdzie w pobliżu jakiego policjanta?"

„Owszem, tam na samym dole."

(„Buen Humor") (v

×

Mysz i łapka.

Żona: Mówisz, że przyniosłam ci nieszczęście, a przecież nie ja goniłam za tobą, lecz ty za mną.

Mąż: Tak, to prawda. Ale czy widziałaś kiedy aby łapka goniła za myszą?

*

W biurze.

Dyrektor do chłopca: Dziś nikogo nie przyjmuję. Gdyby ktoś przyszedł i mówił, że ma bardzo ważny interes, nie puszczaj, bo to każdy tak mówi.

Za chwilę przychodzi jakaś pani, a dowiedziawszy się, że dyrektor nie przyjmuje powiada do chłopca:

— Jestem żoną pana dyrektora i mam bardzo ważny interes.

— E, proszę pani — mówi chłopak — to każda tak mówi.



Bibljofil szuka swej książki kucharskiej („Rire") (v

×

Lepszy interes.

— Dlaczego gosposiu, nie przynosicie teraz drobiu do miasta?

— Bo mi się nie opłaci, paniusiu. Puszczam drób no gościniec, aby je auta przejeżdżały. Dobrze mi za to płacą a kur i kaczek nawet nie chcą zabierać.

*

Dziwy.

— U nas na wsi rośnie trawa tak wysoko jak ta kamienica.

— To nic. U nas rośnie proso tak nisko, że wróble muszą się schylać, gdy chcą go skubnąć.

*

Kłopot z żołądkiem.

— Jak się ma pani mąż??

— Tak sobie. Ma kłopot z żołądkiem.

— Czy nie może jeść

— Owszem, może, teraz wielka drożyzna a on ma straszny apetyt.

×



„Skoro tylko usiądę do fortepianu, ten łobuz zaczyna zawsze wyć."

„Tak, tak, on jest widocznie zbyt muzykalny". (v

(„Muskete").